

## **Ks. Andrzej Kobyliński: Nietzsche czy Arystoteles? Powrót do etyki cnót**

MacIntyre twierdzi, że powrót do teorii cnót wypracowanej przez Arystotelesa umożliwi nam dzisiaj odpowiednią interpretację wspólnych doświadczeń moralno-politycznych, ale także dostarcza podmiotowi, który żyje i działa, praktycznych kryteriów do oceny i ukierunkowania życia indywidualnego i zbiorowego – pisze ks. Andrzej Kobyliński w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „MacIntyre. Areté w dobie nowoczesności”.

Cnota stanowi jedno z najważniejszych pojęć etycznych. Wywodzi się z powstałego w starożytnej Grecji słowa *areté* (łac. *virtus*). Stąd naukę o cnotach nazywa się aretologią. W języku polskim *areté* można dosłownie przetłumaczyć jako „najlepszość”. Najgłębiej w naszym języku istotę tradycyjnego rozumienia cnoty oddaje słowo sprawność. Cnota należy do historycznie najstarszych, centralnych pojęć filozoficznych i teologicznych. W etyce utożsamia się ją przede wszystkim z prawością charakteru oraz z trwałym nastawieniem, usprawniającym do czynienia dobra i duchowego samodoskonalenia osoby ludzkiej. Problem cnoty był niewątpliwie kluczowym zagadnieniem filozoficzno-pedagogicznym, podejmowanym przez wielu myślicieli starożytności i wieków średnich. Namysł nad cnotami, zapoczątkowany przez Sokratesa i Arystotelesa, był owocnie kontynuowany na przestrzeni dziejów. Szczególnie ważną rolę problematyka cnót odgrywała w filozofii stoickiej, połączona z zagadnieniem szczęścia.

Warto w tym miejscu podkreślić, że etyki antyczne i średniowieczne były tworzone na fundamencie takich pojęć jak cel, cnota, szczęście, dobre życie. Z kolei etyki nowożytne i współczesne postawiły w centrum swoich zainteresowań rolę sumienia, autonomii, prawa, obowiązku. Wraz z filozofią Barucha Spinozy, narodzinami utilitaryzmu i moralnością autonomiczną Immanuela Kanta problematyka cnót została zepchnięta na dalszy plan.

Alasdair MacIntyre jest jednym z najważniejszych myślicieli, którzy w XX wieku stanęli w obronie roli i znaczenia cnoty. Jego książka *Dziedzictwo cnoty* stanowi opracowanie przełomowe we współczesnej filozofii moralności, ponieważ daje początek nowemu sposobowi myślenia o zagadnieniach etycznych, a raczej jest nowatorską próbą odnowienia etyki wypracowanej przez Arystotelesa. Adam Chmielewski twierdzi, że punktem wyjścia dla *Dziedzictwa cnoty* są dwie fundamentalne idee[1]. Jedną z nich to przekonanie, że najważniejsze zagadnienia moralne można właściwie ująć jedynie na gruncie filozofii Arystotelesa. Z drugiej strony, odpowiednią reinterpretacją typowego dla nowoczesności zjawiska sekularyzacji życia społecznego jest – według MacIntyre'a – możliwa wyłącznie z punktu widzenia chrześcijańskiego teizmu. Owa charakterystyczna dla nowoczesności sekularyzacja miała swego najbardziej radykalnego teoretyka w osobie Fryderyka Nietzschego, który pisał o „śmierci Boga” rozumianej jako zburzenie tradycyjnego fundamentu moralności i kultury. MacIntyre przeciwstawia sobie tych dwóch wielkich filozofów: Arystotelesa i Nietzschego, którzy proponują dwa radykalnie odmienne sposoby interpretacji człowieka i świata.

## **Krytyka etyk nowoczesnych**

MacIntyre odrzuca etyki wypracowane przez przedstawicieli myśli nowożytnej, ponieważ uważa, że wywierają one negatywny wpływ na różnego rodzaju więzi społeczne, będące warunkiem uczestnictwa we wspólnocie politycznej zorganizowanej wokół wspólnego dążenia do określonego dobra, które byłoby czymś więcej niż tylko sumą preferencji jednostek. Brak takiego wspólnego dobra oraz organizowanie życia społecznego i gospodarczego w sposób, który faktycznie uniemożliwia kształtowanie się takich wspólnot, ostatecznie odbiera podmiotowość jednostkom ludzkim.

Autor *Dziedzictwa cnoty* krytykuje skrajny indywidualizm nowoczesności, stanowiący dziedzictwo oświecenia. Co więcej, mówi o upadku projektu oświeceniowego, który zakładał możliwość stworzenia uniwersalnego modelu etycznego na gruncie czysto racjonalnym. W przekonaniu MacIntyre'a odrzucenie indywidualistycznego i racjonalistycznego dziedzictwa oświeceniowego jest dzisiaj warunkiem wstępnym zbudowania przez nas nowych narracji filozoficznych o sobie samych. Za najbardziej adekwatną spośród tych narracji MacIntyre uznaje Arystotelesowską teorię moralności, w której naczelną rolę zajmuje pojęcie cnót.

## **Cnoty w starożytności**

Dla starożytnych „cnota stanowiła pewien rodzaj doskonałości; tak jak piękno jest doskonałością rzeczy, tak cnota doskonałością człowieka” [2].

Najczęściej określano cnotę jako ugruntowaną, stałą etyczną dyspozycję człowieka gotowego posługiwać się swoimi władzami moralnymi – rozumem, wolą i zmysłami – do postaw i konkretnych czynów zgodnych z dobrem etycznym. Cnota jest nie tyle nawykiem, ile trwałą sprawnością moralną osoby, dzięki której przestrzeganie zasad moralnych staje się łatwe. Bycie kimś prawym, wiernym dobru moralnemu, sprawia człowiekowi, który posiadał cnoty, wewnętrzną radość i przyjemność.

Początkowo w starożytnej Grecji cnota oznaczała przede wszystkim męstwo i bohaterstwo. Polegała na wypełnianiu powinności związanych z rolą społeczną jednostki, wynikającymi z jej urodzenia. Posiadanie cnoty było utożsamiane z formą bycia arystokratycznego. Stąd też *areté* jest tłumaczona w wielu językach jako dzielność czy sprawność. W antycznej grece *areté* oznaczała maksimum zdolności i możliwości działania. W poematach Homera *Iliada* i *Odyseja* dążenie do cnoty lub jej posiadanie było cechą charakterystyczną ludzi przynależnych do arystokracji. W dziełach Homera słowo *areté* oznaczało osoby zdolne do walki – skutecznych i mężnych wojowników. Musieli oni posiadać najlepszą broń i bogactwo gwarantujące jej jakość. Rzadko pojawiały się przy tym wartości moralne lub duchowe. Cnota przeważnie oznaczała siłę i zręczność wojownika lub zapaśnika, przede wszystkim zaś heroiczne męstwo. Z czasem pojęcie *areté* rozszerzyło się o roztropność i przebiegłość – cechy szczególnie przydatne na wojnie. Cnota zaczęła być także rozumiana jako praktyczna zdolność do osiągnięcia konkretnych celów.

Rewolucji kopernikańskiej w rozumieniu cnoty dokonał Sokrates, który jest powszechnie uważany za ojca systematycznego myślenia o moralności. Kluczowym pojęciem jego filozofii moralnej jest właśnie pojęcie cnoty. Wcześniej rozumiano cnotę jako tężyznę fizyczną, dzielność, waleczność, odwagę na polu walki. Sokrates nadał temu pojęciu znaczenie moralne – cnota stała się wewnętrzną jakością człowieka. Od czasów Sokratesa cnotą jest m.in. sprawiedliwość, odwaga, panowanie nad sobą. Według tego filozofa cnota jest dobrem najwyższym. Osiągnięcie różnego rodzaju cnót powinno stanowić cel życia ludzkiego.

Dociekania filozoficzne dotyczące cnoty, które rozpoczął Sokrates, były kontynuowane przez Arystotelesa. Twierdził on, że człowiek osiąga cel życia moralnego wtedy, gdy rozwija swe władze poznawcze i swe pożądanie w takim stopniu, że staje się usposobiony do działania zgodnego z cnotami moralnymi. Arystoteles nazywa etykę teorią cnoty. Wyróżnia on dwa rodzaje cnót. Po pierwsze, cnoty moralne: męstwo, umiarkowanie, szczodrość, wielki gest, uzasadniona duma, łagodność, prawdomówność, dowcip, uprzejmość, umiar w uczuciach, słuszne oburzenie. Wśród dziewięciu cnót intelektualnych Arystoteles wskazuje pięć głównych (wiedza instrumentalna, wiedza naukowa, roztropność, inteligencja i mądrość) oraz cztery pomocnicze (pomysłowość, bystrość, rozwaga i spryt).

## **Etyka cnót drogą dobrego życia**

Odwołując się do Arystotelesa i niezwykle bogatego dziedzictwa myśli starożytnej, MacIntyre w następujący sposób definiuje pojęcie cnoty, którą czyni filarem własnej koncepcji etyki chrześcijańskiej: „Cnota jest

nabytą ludzką cechą, której posiadanie i przestrzeganie umożliwia nam osiągnięcie dóbr wewnętrznych wobec praktyk, jej brak natomiast osiągnięcie tych dóbr skutecznie nam uniemożliwia"[3].

Jego zdaniem dzięki cnotom jest możliwe prowadzenie dobrego życia, które oznacza głębokie dotknięcie tego, co umożliwia rozkwit człowieka, to znaczy, co pozwala człowiekowi być w pełni takim. Modele etyczne budowane na fundamencie cnót akcentują rolę celu w życiu człowieka, jego charakteru i mądrości praktycznej dotyczącej tego, jak należy postępować. Etyka cnót stanowi zbiór różnego rodzaju teorii etycznych, które skupiają się na cnotach jako podstawowym elemencie moralności. Na gruncie etyki cnót nie ocenia się czynów ludzkich na podstawie abstrakcyjnych zasad etycznych czy imperatywu kategorycznego, ale na podstawie charakteru i doskonałości moralnej osoby. Tego rodzaju podejście etyczne różni się od innych teorii, które koncentrują się na zasadach, konsekwencjach lub relacjach międzyludzkich.

MacIntyre twierdzi, że powrót do teorii cnót wypracowanej przez Arystotelesa umożliwia nam dzisiaj odpowiednią interpretację wspólnych doświadczeń moralno-politycznych, ale także dostarcza podmiotowi, który żyje i działa, praktycznych kryteriów do oceny i ukierunkowania życia indywidualnego i zbiorowego. Kryteriów, które są obiektywne, ponieważ są włączone do najbardziej typowych praktyk społecznych kondycji ludzkiej, takich jak edukacja, życie małżeńskie, relacje społeczne, sport i sztuka, a także badania intelektualne. To cnoty – mądrość praktyczna, odwaga, umiarkowanie, sprawiedliwość, pokora, cierpliwość itp. – ucieleśniają te kryteria i jednocześnie realizują, choć częściowo, ten rozkwit człowieka, który reprezentuje ostateczne dobro.

*ks. Andrzej Kobyliński*

**Przypisy:**

[1] Por. A. Chmielewski, *Wprowadzenie. Filozofia moralności Alasdaira MacIntyre'a*, [w:] A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1996, s. VII-LVIII.

[2] A. Kobyliński, *Cnota odwagi, ascezy i milczenia według R. Guardiniego*, „Ateneum Kapłańskie” 594 (2008) nr 2, s. 310.

[3] A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, dz. cyt., s. 344.